



Bonjour ZSGH

www.zsgh.bytom.pl

Wydanie I/XIX/2022/2023

Gazetka szkolna z wiadomości
ze świata turystyki i hotelarstwa

Polska branża świętuje Światowy Dzień Turystyki

27 września obchodzony jest Światowy Dzień Turystyki. Z tej okazji branża turystyczna w Polsce celebrować to święto organizując szereg inicjatyw i wydarzeń skierowanych do podmiotów turystycznych i turystów.

Obchody Dnia Turystyki rozpoczęto na kilka dni przed ich faktyczną datą. I tak 24 września w Zabrzu z okazji święta turyści mogli za darmo odwiedzić wybrane atrakcje miasta, w tym ratusz miejski, Sztolnię Królowa Luiza i Arenę Zabrze.

Miasto Lublin zaproponowało turystom możliwość wzięcia udziału w akcji Sezon Lublin na specjalnych warunkach. Na tych, którzy wezmą w niej udział czekają atrakcyjne nagrody. Oprócz tego 27 września mieszkańcy i turyści będą mogli skorzystać ze specjalnych kursów linią turystyczną T. Lokalna Organizacja Turystyczna Metropolia Lublin zaplanowała natomiast na ten dzień spacer z przewodnikiem „Śladami lubelskich legend”. W Centrum Inspiracji Turystycznej będzie można zaś kupić lubelskie pamiątki po obniżonych cenach.

Andrzej Gut-Mostowy weźmie natomiast udział w organizowanych 30 września w Termach Chochołowskich, Podhalańskich Obchodach Światowego Dnia Turystyki. W ramach obchodów odbędą się m.in. konsultacje z Departamentem Turystyki w MSiT, debata na temat barier w rozwoju turystyki oraz uroczyste rozstrzygnięcie konkursu Złote Krokusy Podhalańskiej Turystyki

Niemieccy hotelarze też podnoszą ceny

Rosnące koszty energii mają wpływ także na niemiecką branżę hotelarską. Szczególnie mocno problemem dotknięte są ośrodki wellness.

Jak wyjaśnia Michael Lidl, hotelarz i partner zarządzający Treugast Solution Group w rozmowie z magazynem „Touristik Aktuell”, zwykle energia stanowiła tylko 4-5 procent w kosztach prowadzenia obiektu. Ekspert uważa, że teraz obciążenia te rosną co najmniej dwukrotnie. - Gdyby ta sytuacja była ograniczona do pewnego okresu, branża mogłaby sobie z tym poradzić. Ale nie wiemy, jak długo ceny utrzymają się na tym poziomie, nie mówiąc już o tym, czy gaz w ogóle będzie dostarczany – zauważa, odnosząc się do niezwykle napiętej sytuacji.

Każdy przedsiębiorca staje jednak przed innymi wyzwaniami, bo w ostatnich latach wielu z nich podjęło już działania na rzecz oszczędzania energii. Trzeba jednak zastanowić się, jak można dalej obniżyć zużycie, na przykład, kiedy zamykać niektóre obszary w hotelach wellness, kiedy skrócić czas korzystania z saun, a kiedy obniżyć temperaturę wody.

Część portali rezerwacyjnych wprowadziło już możliwość pobierania dodatkowej opłaty za energię, ale niewielu hotelarzy się na to decyduje, bo gość porównuje ostateczną cenę zakwaterowania.

Według Michaela Lidla, ceny pokoi już znacznie wzrosły - i teoretycznie należy je dalej korygować. Jednak z jego punktu widzenia przeniesienie kosztów na gościa jest prawie niemożliwe.

Cześć wszystkim powracam z wasza ulubiona serią artykułów. W tym miesiącu poruszmy temat:

Jak radzić sobie z nękaniami w sieci?

Chyba na ziemi nie ma osoby która nie przeczytała kiedyś na swój temat czegoś negatywnego.

Co powinieneś wiedzieć?

Sieć ułatwia nękanie. Przez Internet „nawet grzeczne dzieci pozwalają sobie na złośliwe zachowania, bo mogą ukryć twarz za ekranem” – czytamy w pewnym poradniku dotyczącym bezpieczeństwa w sieci. Niektórzy ludzie są bardziej narażeni. Może chodzić szczególnie o osoby, które wydają się zamknięte w sobie, różnią się od otoczenia czy też mają niskie poczucie własnej wartości. Skutki cyberprzemocy są bardzo poważne. Może ona potęgować uczucie osamotnienia i wpędzać w depresję, a niektóre ofiary popchnąć nawet do samobójstwa.



Co możesz zrobić?

Na początek zadaj sobie pytanie: „Czy naprawdę mam do czynienia z dręczeniem?”. Niektórzy ranią innych słowami niechcący.

Kiedy jednak ktoś przez Internet celowo dręczy czy upokarza jakąś osobę albo jej grozi, to mamy do czynienia z nękaniami. Jeśli padłeś ofiarą cyberprzemocy, pamiętaj: Twoja reakcja może poprawić sprawę albo ją pogorszyć. Możesz wypróbować następujące wskazówki: - Zignoruj dręczyciela. Dlaczego ta rada jest praktyczna? „Dręczyciel chce przede wszystkim wyprowadzić swoją ofiarę z równowagi” – napisała w jednej ze swoich książek na temat cyberprzemocy Nancy Willard. „Kiedy ktoś dręczony traci nad sobą kontrolę, to tak naprawdę pozwala, żeby przejął ją dręczyciel”. Wniosek: Czasami najlepszą odpowiedzią jest brak odpowiedzi. - Zapanuj nad chęcią zemsty. Dlaczego ta rada jest praktyczna? „Gniew świadczy o słabości i prowokuje do dalszego dręczenia”. Kiedy się mścimy, inni mogą odnieść wrażenie, że niewiele się różnimy od dręczyciela.

Wniosek: nie dolewaj oliwy do ognia
-Nie bądź bierny

Na przykład:

- Zablokuj osobę, która wysyła wiadomości. Tony Altman w książce Mean Behind the Screen (Złośliwiec zza ekranu) napisał: „Nie zrani cię to, czego nie czytasz”.
- Zachowuj wszystkie dowody, nawet te nieprzeczytane. Mogą to być między innymi napastliwe SMS-y, wiadomości wysyłane za pomocą komunikatorów internetowych, e-maile, posty na blogach lub w mediach społecznościowych czy wiadomości głosowe.
- Powiedz cyberdręczycielowi, żeby przestał. Wyślij mu stanowczą, ale neutralną emocjonalnie wiadomość typu:
 - „Nie wysyłaj mi więcej wiadomości”.
 - „Usuń to, co zamieściłeś w postach”.
 - „Jeżeli nie przestaniesz, podejmę kroki, żeby to się skończyło”.

Rozwijaj pewność siebie. Koncentruj się na swoich mocnych stronach, a nie na słaby. • Tak samo jak inni dręczyciele, osoby dopuszczające się cyberprzemocy szukają ofiar, które wydają się bezbronne. • Poinformuj kogoś dorosłego. Zaczni od rodziców. Możesz też zgłosić sytuację administratorowi serwisu albo innemu usługodawcy, z którego oprogramowania korzysta dręczyciel. Jeśli sprawa jest bardzo poważna, powinieneś razem z rodzicami zgłosić problem w szkole, na policji albo nawet poszukać pomocy prawnej.

Wniosek: Możesz podjąć konkretne działania, żeby powstrzymać nękanie lub przynajmniej zmniejszyć wpływ, jaki ono na ciebie wywiera

Co mówią twoi rówieśnicy

„Jeśli ktoś cię dręczy w sieci, to czy naprawdę musisz korzystać z danej strony? Czy nie przynosi ci to więcej szkody niż pożytku? Czy możesz zablokować tę osobę? Zazwyczaj jest coś, co możesz zrobić, żeby odciąć się od sytuacji” (Natalie).

„Jeżeli jesteś nękany w sieci, powiedz o tym komuś dorosłemu. Nie bój się, że nazwą cię „mięczakiem” albo „dzieciakiem”. To nieprawda – potrzeba siły, żeby głośno powiedzieć o problemie”.



Traditions de la Tunisie



Tunezja państwo leżące w północnej Afryce, nad Morzem Śródziemnym. Graniczy z Algierią i Libią. W latach 1881–1956 pod protektoratem Francji. Od 12 listopada 1956 w ONZ, a od 1 października 1958 członek Ligi Państw Arabskich. Stolicą kraju jest Tunis, a inne większe miasta to: Safakis, Arjana, Bizerta (Banzart), Kabis (Gabés), Susa (Sousse).

Kuchnia tunezyjska jest smaczna, pikantna, aromatyczna i czerwona. Na smak dań tunezyjskich miały wpływ kuchnie berberyjskie, żydowskie, arabskie, francuskie czy otomańskie. W kuchni tej znajdziemy mięsa typu: drób, wołowina, baranina czy mięso wielbłąda, do tego ryby i owoce morza (m.in. sardynki, tuńczyk, ślimaki, kalmary). Ważnym składnikiem dań tunezyjskich są warzywa (ziemniaki, pomidory, marchewki, papryki, cebule, ciecierzycza, bób), z powodzeniem można też znaleźć dania bezmięsne.

Oto najpopularniejsze dania Tunezji:

- **Kuskus** – tradycyjne danie kuchni tunezyjskiej pochodzenia berberyjskiego, danie przygotowane z kaszy kuskus gotowanej na parze z sosem, warzywami oraz mięsem bądź rybami, sposób przygotowania różni się w zależności od regionu kraju. Kuskus można przygotować na słono oraz na słodko.

- **Slata méchouia** - grillowana sałatka, której bazą jest grillowana zielona papryka, pomidory, cebula i czosnek. Bywa serwowana jako starter lub dodatek do dań mięsnych i ryb. Zazwyczaj dodawany jest do niej tuńczyk, oliwki czy jajka. Jedzona na zimno, z chlebem.

- **Frikasse** – przekąska w formie niedużych bułeczek z najróżniejszym nadzieniem. Jak to w Tunezji, bardzo popularne jest wypełnienie z tuńczyka, ziemniaków i jajka z dodatkiem oliwek. Ostrości nadaje tunezyjska harissa.

- **Chorba** - W języku arabskim chorba (czyt. szorba) to po prostu zupa. Chorba to w Tunezji codzienne danie, które świetnie sprawdza się przy upalnej pogodzie. Wariacji na temat choroby jest niezliczona ilość, gdzie bazą może być mięso, ryby, albo po prostu warzywa.



- **Sousse Pearl Marriott Resort & Spa** - obiekt Sousse Pearl Marriott Resort & Spa, usytuowany w miejscowości Susa, oferuje bezpłatne rowery, bezpłatny prywatny parking, odkryty basen oraz bar. Odległość ważnych miejsc od obiektu: Bou Jaafar – 100 m. Do dyspozycji Gości przygotowano takie udogodnienia, jak restauracja, całodobowa recepcja, obsługa pokoju oraz bezpłatne WiFi we wszystkich pomieszczeniach. Obiekt zapewnia ogród. bKażdego ranka na miejscu serwowane jest śniadanie kontynentalne. 5-gwiazdkowy obiekt Sousse Pearl Marriott Resort & Spa oferuje kryty basen i taras słoneczny. Obiekt oferuje usługi prasowania oraz udogodnienia biznesowe, takie jak faks i kserokopiarka. Odległość ważnych miejsc od obiektu: Las Vegas Beach – 1,4 km, Thalassa Sousse Beach – 2,7 km. Najbliższe lotnisko, Lotnisko Monastyr, znajduje się 16 km od obiektu Sousse Pearl Marriott Resort & Spa. Goście mogą skorzystać z płatnego transferu lotniskowego.



- **Mövenpick Resort & Marine Spa Sousse** - ośrodek Mövenpick Resort & Marine Spa Sousse położony jest w centrum Susy. Oferuje on prywatną plażę, odkryty basen z wodą morską, centrum fitness oraz zaplecze odnowy biologicznej. Wszystkie pokoje i apartamenty są klimatyzowane. Zapewniają one łazienkę oraz telewizor z płaskim ekranem i dostępem do kanałów satelitarnych. Niektóre z nich dysponują szlafrokami oraz zestawem do parzenia kawy i herbaty. Każdy apartament oraz pokój oferuje panoramiczny widok na morze, ogród lub basen. Na miejscu do dyspozycji Gości są restauracje oraz bary przekąskowe serwujące dania kuchni międzynarodowej, w tym śródziemnomorskiej i japońskiej, a także potrawy z grilla. Różne napoje dostępne są w kilku barach oraz kawiarniach, takich jak bar przy basenie i kawiarnia Aga. Każdego dnia w obiekcie podawane jest śniadanie w formie bufetu. Ośrodek Mövenpick Resort & Marine Spa zapewnia obsługę konsjerża oraz czynną przez całą dobę recepcję. Na miejscu znajduje się także sklep. W wolnej chwili w obiekcie można pograć w ping ponga i siatkówkę oraz uprawiać sporty wodne. W cenę zakwaterowania wliczono korzystanie z WiFi.



Podróże małe i duże to dział poświęcony propozycjom krótkich wycieczek 1-2 dniowych w okoliczne miejsca. Tym razem przedstawiamy dalsze kierunki, które można odbyć za niewielkie pieniądze podróżując samolotem.

Lokalizacja: Toruń

Cena biletu w dwie strony: 76 zł/ osoba

Jak myślicie co zrobi pasjonat podróży w czwartek, pierwszy dzień długiego weekendu? Odpocznie? Oczywiście, że nie.

Spakuje się w 20min i na spontanie gdzieś pojedzie.

Kolejnym kierunkiem z serii „Podróży małych i dużych” okazała się polska „Kraina Piernika”, czyli Toruń. Okazuje się, że z Katowic do Torunia jeździ bezpośredni pociąg- w sumie stosunkowo tani, bo podróż w dwie strony wyszła 76zł.



Wyjeżdżając około południa z Katowic już po 6,5h wysiadamy na dworcu w Toruniu. Niestety pierwszy dzień wyjazdu minął prawie cały w podróży, lecz nie wszystko przecież stracone. Po przyjeździe szybki odpoczynek, kolacja i lecimy na miasto.

Z mojej kwatery na toruńską starówkę było ok. 20min spacerkiem.

Jako, że kwatery znajdowała się po drugiej stronie Wisły było trzeba przejść przez most (jeden z dwóch, które łączą dwie części Torunia).

Po chwili można było zobaczyć piękną panoramę toruńskiej starówki, która jeszcze lepiej prezentuje się z tego właśnie mostu.

Wieczorny spacer po starówce trzeba przyznać, że był bardzo klimatyczny- już pomijając fakt że stare miasto jest bardzo ładne, to jeszcze ma bardzo fajny klimat, ktoś by mógł powiedzieć że taki sam jak we Wrocławiu czy Krakowie, ale ja uważam że każde Stare Miasto ma swój własny klimat.

Drugi dzień zapowiadał się bardziej intensywnie bo w ciągu dnia to można zwiedzać, a nie tylko spacerować jak to w nocy.... Szybkie śniadanko i ruszamy w teren.

Pierwszym celem było Muzeum Podróżników im. Toniego Halika. Trzeba przyznać, że zbiory- a raczej pamiątki przywiezione z całego świata przez Toniego są ciekawe i robią wrażenie. Niestety samo muzeum jako muzeum dużego wrażenia nie robi- krótkie opisy albo ich brak, temat podróży Toniego i Elżbiety Dzikowskiej można by rzec że jedynie muśnięty. Podsumowując: zamysł dobry, ale wykonanie słabe. Warto odwiedzić jedynie dla zasady.

Kolejnym punktem było odwiedzenie fabryki toruńskich pierników i obkupienie się w kilka paczuszek- bo w końcu być w Toruniu i nie przywieźć pierników?

Spacer po starówce w ciągu dnia był również udany (można zobaczyć więcej szczegółów), spacer wśród ruin dawnego zamku krzyżackiego, następnie wycieczka szlakiem gotyckich kościołów. Kupując bilet do Muzeum Podróżników otrzymujemy również wstęp do Muzeum Sztuki Dalekiego Wschodu- które zdecydowanie warto odwiedzić, ponieważ można tam zobaczyć istne skarby i dzieła sztuki- niektóre liczące dobre parę set lat.

Dzień był dosyć intensywny, ale nie było można pominąć jednego punktu na mapie turystycznej Torunia- nie zająrzeć w okno Kopernikowi, czyli odwiedzić Muzeum Mikołaja Kopernika. Tak intensywny dzień postanowiliśmy zakończyć przy butelce toruńskiego piwa piernikowego- jednego z lokalnych przysmaków.





Dzień trzeci zapowiadał się bardziej spokojnie w sumie będąc raptem 20min od Ciechocinka grzechem byłoby nie skorzystać z tej okazji. Dlatego postanowiliśmy odpocząć od miejskiego gwaru i odpocząć w jednym z najstarszych ośrodków uzdrowiskowych w Polsce.

Duży park zdrojowy ładny, a na szczególną uwagę zasługuje ptaszarnia gdzie można zobaczyć różne i piękne gatunki pawi- od klasycznych po śnieżnobiałe.

W Ciechocinku naprawdę można odpocząć, a szczególnie wokół słynnych tężni solankowych gdzie dodatkowo można powdychać trochę świeżego powietrza.

Niestety wszystko co dobre, szybko się kończy... Trzeba kiedyś wrócić do domu.

Niestety droga powrotna z Torunia do Katowic nie była tak przyjemna jak cały weekend. Pociąg, który miał przyjechać o 10:20, miał mieć 15min opóźnienia, a nie! Jednak 25min.. 30min... 1godz... w rezultacie przyjechał po 1,5 godzinnym opóźnieniu- przeładowany po brzegi, że nie było nawet gdzie stanąć, 42 stopnie upału i całutkie 6,5 godziny drogi powrotnej na ukochany Śląsk. To była istna katorga i męczarnia... Nie pamiętam kiedy ostatni raz tak bardzo wzruszyłem się na widok tabliczki „Katowice Dworzec PKP”.

Z drugiej strony przecież wyjazd bez większych przygód byłby nudny- a takie ekstremalne pamięta się najlepiej.

Do zobaczenia w następnej części „Podróży małych i dużych” :)



"Bonjour ZSGH" poszukuje kreatywnych redaktorów do tworzenia ambitnej gazety. Praca ta wymaga sporo pracy i zgranej załogi. Skontaktuj się z nami i dołącz do naszego zespołu!

redakcja.bonjour@zsgb.net.pl

Masz temat?

Napisz do nas!

redakcja.bonjour@zsgb.net.pl

Zespół redakcyjny Bonjour ZSGH: **Wiktoria Soballa; Tomasz Wyleżalek; Jakub Karasek;**

Pod opieką: **mgr Anny Halamy; mgr Krzysztofa Broła**

Źródło: [tripadvisor.com](https://www.tripadvisor.com) ; [booking.com](https://www.booking.com); [tunezjamojemiejscenaziemi.pl](https://www.tunezjamojemiejscenaziemi.pl) ; [polknapustyni.pl](https://www.polknapustyni.pl); [wiadomosciturystyczne.pl](https://www.wiadomosciturystyczne.pl);



Prezi